

## **Komentarz do artykułu umieszczonego na portalu [www.jadłodajnia.org](http://www.jadłodajnia.org): „Założyciele adwentyzmu a Duch Święty”**

Poniższy artykuł jest komentarzem do artykułu „Założyciele adwentyzmu a Duch Święty” Artura Patricka, który ukazał się na portalu adwentowym [www.jadłodajnia.org](http://www.jadłodajnia.org). Autor tego artykułu zwraca nam między innymi uwagę na przykład Ruchu Zielonoświątkowego, który dzięki temu, że jest otwarty na znaki i cuda bardzo szybko się rozwija:

*„Ruch zielonoświątkowy ze swoją otwartością na „znaki i cuda” oraz entuzjazmem odnośnie przejawów działalności Ducha Świętego jest najszybciej rozwijającym się ruchem na ziemi. W Australii urósł od śladowej ilości w latach 70 do drugiego co do wielkości chrześcijańskiego wyznania, tuż po kościele katolickim. W związku z tym Adwentyści Dnia Siódmego odczuwają coraz większą presję. To dobry moment na refleksję.”*

W dalszej części artykułu autor przytacza różne przykłady z życia i działalności naszych pionierów adwentowych, gdzie również działały się znaki i cuda.

Napisałem komentarz do tego artykułu, ale niestety nie został on przyjęty przez moderatora tego portalu bez podania przyczyny, a tym samym nie pojawił się jako post do artykułu Artura Patricka. Na moje zapytanie o powód odrzucenia mojego komentarza otrzymałem zdawkową odpowiedź, że nie są zainteresowani tym tematem porównując go do sporu dotyczącego ukrzyżowania Pana Jezusa na krzyżu czy palu i stwierdzając, że temat ten nie jest istotny, a wywołuje jedynie wstręt do ludzi.

Jako, że treść tego komentarza dotyczy jednej z najważniejszych kwestii o naturze Boga i obnaża największe zwiędzenie w KADS, zamieszczamy go na *Filadelfii* dla tych, którzy prawdziwie szukają Boga i Prawdy.

Jest to też właściwy moment, aby przestrzec czytających przed przesłaniem, jakie niesie za sobą portal „Jadłodajnia”.

Po pierwsze, prowadzący portal wychodzą na przeciw wielkiej potrzebie zaspokojenia duchowego głodu wśród jeszcze poszukujących adwentystów, ale zamiast na krzyż i na Golgotę zwracają wzrok na szukanie duchowych uniesień. Niestety, bez poznania Prawdy i prawdziwej Ewangelii mocy, bez uległości, służby, pochylania się, samozaparcia, samopoświęcenia i posłuszeństwa, bez stałego zwyczajstwa nad każdym świadomym grzechem nie można oczekiwać działania Ducha Bożego, który jak piszą i czego pewnie oczekują tworzący ‘jadłodajnię’ i jej zwolennicy - „powala wszystkich modlących się na podłogę”.

Po drugie, prowadzący portal choć czytają i tłumaczą dzieła proroka Ellen White nie odbierają jednak duchem – Ducha przesłania jakie zawarte jest w jej pismach. Czy fragmenty, choć dobrze przetłumaczone przez R. Moniewskiego z „Chrześcijańskiego Domu” dotyczące kwestii zielonego drzewka bożonarodzeniowego, należy faktycznie rozumieć jako zachęcanie do przystrajania choinek w naszych domach i zborach, jak sugeruje to wiele komentarzy na „Jadłodajni” nie odrzuconych przez moderatora portalu? Czy faktycznie „pokarm” serwowany na tym portalu jest inspirowany przez Ducha Bożego w zgodzie z Prawdą Słowa Bożego?

Po trzecie, dokładnie w momencie, gdy mój komentarz został odrzucony, w innym dziale pojawił się komentarz wynoszący Ducha Świętego jako trzecią osobę trójcy. Komentarz ten został przyjęty, choć jest fałszywą nauką i nie ma żadnego uzasadnienia biblijnego.

Co zatem można myśleć o uczciwości w poszukiwaniu Prawdy u prowadzących portal „Jadłodajnia”?

W komentarzu tym odniosłem się między innymi do poniższych słów *Arthura Patricka*:

*„Jeden z ważnych przykładów procesu oduczania się dotyczy osobowości Ducha Świętego. Dziewiętnastowieczny adwentyzm zdecydowanie występował przeciwko koncepcji trójcy i traktował Ducha Świętego jako moc, wpływ, a nawet aurę, ale nie osobę Boga. Dalsze badania Biblii doprowadziły kościół do zrozumienia tej doktryny.”*

## **KOMENTARZ**

Cóż za przekręcenie faktów historycznych i braku konsekwencji w logicznym rozumieniu tychże faktów. A więc według autora tego artykułu nasi Pionierzy mieli złą koncepcję Ducha Świętego, ale mimo to manifestował się on w dużej mocy w ich służbie. Natomiast dzisiejszy adwentyzm ma „dobrą” koncepcję Ducha, ale manifestowania jego mocy brak w kościele... przecież to jest niedorzeczność.

Wszyscy Pionierzy wywodzili się z protestanckich kościołów, w których dogmat trójcy był wszystkim dobrze znany i uznawany, ale to właśnie pod wpływem Bożego namaszczenia odrzucili ten babiloński dogmat. Dzięki temu prawdziwa moc Boża mogła się objawiać w ich życiu i działalności. I nieprawdą jest, że pionierzy uważali Ducha Świętego wyłącznie za moc, czy jakąś aurę – jest to przekłamanie.

„Ani Ojciec ani też Syn nie są częścią trój-jednego Boga. Są to dwie odrębne istoty, lecz jedno w zamierzeniu i dokonaniu odkupienia” (*Jakub White, Life Incidents, s.343. 1868*).

„Jako fundamentalne błędy możemy zakwalifikować na równi z innymi sfalszowany szabat i inne błędy, które Protestanci wynieśli od kościoła Katolickiego, takie jak chrzest przez pokropienie, TRÓJCA, świadomość umarłych i wieczne życie w boleściach. Tłumy, które trzymały się tych fundamentalnych błędów niewątpliwie uczyniły tak w nieświadomości; ale czy możemy przypuszczać, że kościół Chrystusa ma trwać w tych błędach aż do pojawienia się scen sądu nad światem? My tak nie myślimy... Ta klasa, która będzie żyć tuż przed drugim adwentem nie będzie przestrzegać tradycji ludzkich, ani jeden z nich nie będzie trzymał się fundamentalnych błędów związanych z planem zbawienia przez Jezusa Chrystusa. Prawdziwe światło świeci na ten temat i jest odrzucone przez szeroką rzeszę ludzi, wtedy potępienie nadejdzie nad nimi...” (*Jakub White, Review and Herald, 12.09.1854*)

Czy mamy potwierdzenie Ellen White o tym, że poglądy jej męża były w zgodzie z prawdą?

„Bóg zezwolił drogocennemu światłu prawdy świecić na Jego słowo i OŚWIETLIĆ umysł mojego męża. On może odbijać promienie światła z obecności Jezusa na innych przez swoje KAZANIA i PISMO” (*Testimonies t.3, s.502*).

„Zasady prawdy, które Bóg nam objawił są naszym jedynym prawdziwym fundamentem. One to uczyniły nas takimi jakimi jesteśmy. UPLÝW CZASU NIE POMNIEJSZYŁ ICH WARTOŚCI” (*E. White, 1Selected Messages s. 201*).

Zatem jakież to badania Biblii są potrzebne do tego aby przyjąć dogmat trójcy, który obecny jest w chrześcijaństwie już od IV wieku? To nie badania Biblii spowodowały zmiany w zasadach wiary kościoła adwentowego, lecz naciski Światowej Rady Kościołów na liderów adwentystycznych. Te „badania” rozpoczęły się po śmierci proroka i w latach 30-tych minionego wieku subtelnie i powoli nauka o trójcy zaczęła przenikać do Kościoła Adwentowego. W tamtym czasie nikt nie odważył się jeszcze w sposób oficjalny wprowadzić tego dogmatu trójcy jako zasadę wiary adwentystów. Na żadnym posiedzeniu Generalnej Konferencji nie było możliwe przegłosowanie tego dogmatu jako obowiązującego. Udało się to dopiero zwolennikom trójcy w 1980 roku podczas posiedzenia Generalnej Konferencji w Dallas.

W ten sposób zwiedzenie i odstępstwo Omega stało się faktem i cały kościół ADS poddany został pod przewodnictwo boga-ducha, tego trzeciego w koncepcji dogmatu trójcy, dogmatu, który nie ma żadnego uzasadnienia w Słowie Bożym.

Prawdziwy Jezus Chrystus został odrzucony już podczas Generalnej Konferencji w 1888 roku. Zatem jaki Chrystus dzisiaj przewodzi w kościele? Taki sam jaki przewodzi w całym chrześcijaństwie – fałszywy, Pan-Baal. Dlatego Adwentyzm przyjmuje dzisiaj protestancko-katolickie rozumienie usprawiedliwienia przez wiarę; protestancko-katolickie rozumienie odkupienia i pojednania; protestancko-katolickie rozumienie Bóstwa; protestancko-katolickie rozumienie ewangelii.

To poprzez przyjmowanie fałszywych doktryn przyjmuje się dzisiaj fałszywego Chrystusa, więc adwentyzm nie będzie miał problemu aby przyjąć go również w jego personifikacji, kiedy ukaze się całemu światu. Ale zanim to nastąpi, adwentyzm w następnej kolejności po przyjęciu dogmatu trójcy, przyjmie również znamię bestii – niedzielę i w ostatnim akcie dramatyizmu na miarę zamordowania Syna Bożego przyjmie i uzna „Barabasza” – fałszywego Chrystusa, pałając przy tym wzmoczoną nienawiścią do resztki Bożej - 144000 wiernych dzieci Bożych, które nie zegną kolan przed Baalem.

„Ci którzy niedbale zachowują Sabat poniosą w konsekwencji wielkie straty. **W ostatecznych dniach, Pan toczy bój ze swoim powszechnie uznanym ludem. W walce tej, osoby na odpowiedzialnych stanowiskach przyjmą kurs wręcz przeciwny do tego, jaki zajął Nehemiasz.** One nie tylko osobiście będą ignorowały i lekcewały Sabat, ale będą usiłowały innych trzymać z dala od niego, chowając go pod przykrywkę absurdalnych zwyczajów i tradycji. W zborach i w wielkich, publicznych zgromadzeniach, **kaznodzieje będą zalecać, a wręcz wymuszać na ludzi konieczność zachowywania pierwszego dnia tygodnia**” (*Review and Herald, 18.03.1884*).

Przykro to stwierdzić Maćku, ale przywiozłeś z USA do Polski pochodnię obcego ognia i starasz się teraz rozpalać nim ludzkie serca. I faktem jest, że na tej spieczonej ziemi adwentowego serca znalazłeś podatny grunt – ale to jest OBCY ogień, w którym również jest „dużo mocy i światła”, jak pisała E. White, ale pochodzi on od księcia ciemności. Tylko te dzieci Boże, które idą za Chrystusem do miejsca Najświętszego są uchronione od ducha Pana-Baala. A wiesz co to znaczy udać się wiarą do miejsca Najświętszego?

Nie sposób rozważyć dogłębnie tematu prawdziwego usprawiedliwienia przez wiarę, czy tematu Bóstwa w jednym komentarzu, polecam więc materiały w tym temacie z naszej strony.

Nie rozpoznamy fałszywego usprawiedliwienia od prawdziwego, jeżeli nie poznamy tego poselstwa, które było głoszone w 1888 roku, a które było początkiem Głośnego Wołania, ale które zostało zdławione w zarodku. W tym temacie polecam pozycję „Minneapolis 1888 – ponowna analiza”:

[http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki\\_pdf/Minneapolis%201888%20-%20ponowna%20analiza.pdf](http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki_pdf/Minneapolis%201888%20-%20ponowna%20analiza.pdf)

W wersji angielskiej:

<http://www.filadelfiamedia.com/english%20version/books/1888%20RE-EXAMINED%20-%20Robert%20J.%20Wieland%20and%20Donald%20K.%20Short.pdf>

„Jezus Chrystus sprawiedliwość nasza”

[http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki\\_pdf/Jezus%20Chrystus%20II.pdf](http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki_pdf/Jezus%20Chrystus%20II.pdf)

„Chrystus i Jego sprawiedliwość

<http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20art/Chrystus%20i%20jego%20sprawiedliwosc.htm>

W temacie Bóstwa i Ducha Świętego w przeglądzie ponad 160-ciu lat Chrystologii adwentowej Polecam: „Fundament naszej wiary”.

[http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki\\_pdf/Fundament%20naszej%20wiary.pdf](http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki_pdf/Fundament%20naszej%20wiary.pdf)

„Słuchaj Izraelu”

[http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki\\_pdf/Fundament%20naszej%20wiary.pdf](http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki_pdf/Fundament%20naszej%20wiary.pdf)

„Bóstwo Jezusa”

[http://www.filadelfiamedia.com/artykuly\\_pdf/filadelfia052012.pdf](http://www.filadelfiamedia.com/artykuly_pdf/filadelfia052012.pdf)

„Żywy głos Pańskich Świadców”

[http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki\\_pdf/ZYWY%20GLOS%20PANSKICH%20SWIADKOW.pdf](http://www.filadelfiamedia.com/ksiazki%20pobierz/ksiazki_pdf/ZYWY%20GLOS%20PANSKICH%20SWIADKOW.pdf)

W wersji angielskiej:

<http://www.filadelfiamedia.com/english%20version/books/The%20Living%20Voice%20of%20the%20Lord%20C2%B4s%20Witnesses.pdf>

Są to obszernie materiały, niektóre po około 300 stron, które jednak pozwolą zapoznać się z biblijnym zrozumieniem Bóstwa, a tym samym Ducha Bożego, jak również poznać naszą (adwentową) historię bez zakłamań. Pozwolą również zaznajomić się z prawdziwym poselstwem usprawiedliwienia przez wiarę, które nigdy nie zostało przyjęte przez nasz kościół, a dzisiaj nazywane jest zwiedzeniem lub perfekcjonizmem. Pozwolą powrócić nam również do zrozumienia prawdziwego Poselstwa Adwentowego, które jest unikatowe w skali całego świata religijnego.

Dokonajcie Drodzy Przyjaciele wyboru, któremu duchowi zawierzyć, ale dopiero po gruntownym zapoznaniu się i przeanalizowaniu materiałów, których w kościele dzisiaj nie znajdziecie.

Jestem świadom tego, że kościół nasz potrzebuje mocy i darów Ducha, ale te pragnienia członków kościoła spostrzegam raczej jako potrzebę adrenaliny duchowej, która pozwoli im jakoś przetrwać na „gazie” w tym mrocznym świecie. Bazując więc na emocjach, uczuciach i doznaniach rozglądamy się za ogniem, który nas rozpali. Niestety spoglądamy w złą stronę... My nie potrzebujemy doznań i emocji, potrzebujemy pobożności, czystości życia, odnowy i reformacji, wolności od grzechu i grzeszenia, posłuszeństwa i życia w karności, w samozaparciu, a przede wszystkim potrzebujemy „krzyża” w jego właściwym zrozumieniu – tylko pod takimi warunkami otrzymamy prawdziwy Późny Deszcz Bożych błogosławieństw – w innym przypadku zostaniemy zwiedzeni. Natomiast rozmawianie o Chrystusie bez Słowa Bożego prowadzi do sentymentalizmu.

„Widziałam, że nikt nie może uczestniczyć w 'pokrzepieniu', jeśli nie osiągnie zwycięstwa nad WSZELKIM grzechem, dumą, egoizmem, miłością do świata, jak również nad KAŻDYM złym słowem i czynem” (E. White, EW 71).

„**Nikt z nas nie otrzyma kiedykolwiek pieczęci Bożej, jeżeli na naszych charakterach będzie chociażby jedna skaza, czy plama.** Nam pozostawiono usunięcie wad charakteru, oczyszczenie świątyni duszy z wszelkiego zanieczyszczenia. Wtedy spadnie na nas Późny Deszcz, tak jak spadł Wczesny Deszcz na uczniów w dniu Zielonych Świąt” (E. White, Świadectwa dla Zboru, T5, str. 214).

„Na tych, którzy nie ufają sobie, ale ukorzą się przed Bogiem i oczyszczą swoje dusze, będąc posłuszni Prawdzie, odcisnięty będzie niebiański charakter; oni przygotowują się na przyjęcie pieczęci Bożej na swych czołach. Gdy wyjdzie rozkaz oznaczenia ich tą pieczęcią, charakter ich pozostanie czysty i bez skazy na całą wieczność. Dziś jest czas przygotowania. **Pieczęć Boża nigdy nie będzie odcisnięta na czołach grzesznych, na czole męża pysznego, czy światowej kobiety**” (E. White, Świadectwa dla Zboru, T5, str. 216).

„Warunki dostąpienia życia wiecznego pod przymierzem łaski są takie same jak w Eden - doskonała sprawiedliwość, harmonia z Bogiem, całkowita zgodność z zasadami Jego prawa. Wzorec charakteru wyrażony w Starym Testamencie jest taki sam jak ten, który przedstawiony został w Nowym Testamencie.

Nie jest on wzorcem, którego nie można byłoby osiągnąć. W każdym, nadanym przez Boga przykazaniu czy nakazie, znajduje się obietnica, będąca jego podstawą. Bóg zatroszczył się o to, że możemy stać się podobni do Niego. Dokona tego dla wszystkich, którzy nie wzbronią się przed tym przez swój upór, udaremniając w ten sposób Jego łaskę” (*E. White, MB 76*).

Spoglądamy w stronę zielonoświątkowców, bazujemy na przyroście, ale Pan Bóg patrzy na jakość, a nie na ilość i przyrost, stąd żyjemy w czasie przesiewu, a nie przyrostu. Kiedy Pan Bóg zgromadzi wierną Sobie resztkę, wówczas napełni ich Swą mocą, ostrzeże świat, wywoła z Babilonu Swój wierny lud i zakończy Swoje dzieło.

Ani świat katolicki, ani protestancki nie posiada mocy płynącej od tronu Bożego w miejscu Najświętszym, ale posiada moc i światło płynące z innego źródła. Dzisiaj również i adwentyzm zaczyna czerpać z tego samego źródła. „Potem odwróciłam się by popatrzeć na tych, którzy wciąż stali przed tronem, NIE WIEDZIELI, że Jezus ich opuścił. Szatan wydawał się być przy tronie, próbując prowadzić dzieło Boga; widziałam ich patrzących na tron i modlących się, Ojcze daj nam swego Ducha; wtedy szatan tchnął na nich swój nieświęty wpływ; było w nim światło i dużo mocy, ale nie było słodkiej miłości, radości, pokoju. Celem szatana było zachować ich zwiedzionymi, przyciągać i zwodzić dzieci Boga. Widziałam jak jeden po drugim opuszczał grupę modlącą się do Jezusa w Najświętszym i zaczął dołączać się do tych przed tronem, a oni od razu przyjmowali nieświęty wpływ szatana (*E. White, To The Little Remnant Scattered Abroad, 1846,7*).

Pan Bóg stworzył nas na Swoje podobieństwo z ciała i ducha. Uznając Ducha Bożego jako odrębną istotę boską wpadamy w pułapkę spirytyzmu. Musimy wówczas uznać, że nasz duch również jest odrębną istotą i może żyć bez ciała, musielibyśmy również stwierdzić, że duch szatana to również odrębna od niego samego istota.

Więcej w tym temacie w linkach, które podałem powyżej, stańmy się więc Berejczykami, którzy ciągle badali „czy tak się te rzeczy mają”.

*Pozdrawiam  
Piotr Paweł Maciejewski*